

W NUMERZE: * Wydatki gminy – s. 2; * Nieznane „Podzamcze” – s. 3;
* Przy lipie straszy – s. 4; * Co nowego w pośredniaku – s. 5;
* Nowe czasopismo w Bychawie – s. 6; * Policja złapała złodziei – s. 7.



Rok V

GAZETA

Bychawska

Nr 4/18 8.05 - 27.05.1994 r.



Ruiny pałacu w Bychawie – rok 1895

Miasto Kletne

16 maja 1537 roku król Zygmunt Stary w uznaniu zasług właściciela Bychawy Mikołaja Pileckiego nadaje tej miejscowości prawa miejskie, a także nową nazwę: KLETNE.

Mieszkańcy Kletnego otrzymują szereg przywilejów: 10 lat „wolnizny”, czyli zwolnienia od podatków (z wyjątkiem czopowego, mostowego i opłat targowych). Władzę sądow-

niczą sprawować będzie wójt. Aby przyspieszyć rozwój miasta nadaje mu król Zygmunt prawo odbywania targów w każdy wtorek i jarmarków dwa razy w roku. (Król Władysław IV zezwolił w roku 1637 na dwa dodatkowe jarmarki i drugi dzień targowy: w każdą niedzielę).

Dla nadania splendoru właścicielowi miasta a także zwiększenia obronności Kletnego zezwala król na wzniesienie zamku. W wieku

XVIII został przebudowany, z początkiem XIX – powtórnie. W roku 1888 nikt już w nim nie mieszkał.

Mieszczanie przyjęli przywileje. Mikołaj Pilecki zamek zbudował, natomiast z ofiarowanej im przez króla nowej nazwy miejscowości Bychawianie – jak wiadomo – nie skorzystali.

(ata)

Z PRAC samorządu

Zarząd – przed wyborami

Zarząd Miasta i Gminy Bychawa podjął w dniu 26 kwietnia dwie uchwały.

Przedłożył Wojewódzkiemu Komisarzowi Wyborczemu wniosek w sprawie ustalenia granic i numerów okręgów jednomandatowych

oraz wniosek w sprawie składu osobowego Miejskiej Komisji Wyborczej.

Brak quorum

Zapowiedziana na dzień 28 kwietnia Sesja Rady Miasta i Gminy nie odbyła się z powodu braku quorum.

Nowy dyrektor Bychawskiego Przedsiębiorstwa Komunalnego...

... został powołany przez Zarząd Miasta i Gminy w Bychawie w dniu 30. kwietnia. Zo-

Wydatki gminy

W poprzednim numerze „Gazety” pisałem o tym „skąd gmina ma pieniądze”. Dzisiaj o tym, na co je wydaje.

Gospodarka komunalna

pochłania znaczną część budżetu gminy (25%) i wynosi 6 709 325 000 zł

W tym przeznaczają się na:

oczyszczanie miasta	- 756 000 000 zł
zieleni w miastach	- 184 000 000 zł
bieżące utrzymanie infrastruktury technicznej	- 739 325 000 zł
budowa infrastruktury technicznej	- 4 310 000 000 zł
oświetlenie dróg	- 500 000 000 zł
bieżące utrzymanie urządzeń infrastruktury technicznej	- 220 000 000 zł

Wyjaśnię pozycje:

Budowa infrastruktury technicznej

Przewidziane są następujące wydatki inwestycyjne:

- budowa kolektora sanitarnego S-5	- 2 950 000 000 zł
- budowa wysypiska śmieci w Zdrapach	- 350 000 000 zł
- opracowanie projektów technicznych kanalizacji sanitarnej w osiedlu „Nad Doliną” w rejonie ulicy ks. Kwiatkowskiego oraz w osiedlu przy ul. Pięknej	- 70 000 000 zł
- opracowanie projektu gazyfikacji gminy	- 100 000 000 zł
- refundacja wydatków poniesionych przez Spółdzielnię Mieszkaniową oraz Młodzieżową Nauczycielską Spółdzielnię Mieszkaniową na uzbrojenie terenów pod budownictwo mieszkaniowe	- 400 000 000 zł

W kwocie 2 950 000 000 zł przeznaczonej na budowę kolektora S-5, 2 mld zł stanowi kredyt, który gmina planuje zaciągnąć w Banku Ochrony Środowiska na warunkach preferencyjnych. Natomiast na budowę nowego wysypiska w Zdrapach, oprócz kwoty 350 mln zł z budżetu gminy przeznaczona zostanie przyznana z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska niskoprocentowa pożyczka w wysokości 750 mln zł.

Oczyszczanie miasta

Przewiduje się wydatki związane z zamiataniem ulic, wywożeniem nieczystości stałych i płynnych oraz inne związane z utrzymaniem czystości w mieście.

Bieżące potrzeby infrastruktury technicznej

Znaczną część pieniędzy z tej pozycji pochłonie przebudowa skrzyżowania ulic Podwale i Lubelskiej. Pozostałe środki finansowe przeznaczone zostaną na drobne remonty chodników, ulic i innych urządzeń komunalnych.

Bieżące utrzymanie urządzeń infrastruktury technicznej

200 mln zł jest przeznaczonych na pomiarowanie sieci wodociągowej, a 20 mln zł na eksploatację źródeł ulicznych.

Myślę, że pozycje dotyczące utrzymania zieleni i oświetlenia dróg nie wymagają dodatkowych wyjaśnień.

Gospodarka mieszkaniowa oraz niematerialne usługi komunalne

Wydatki w kwocie 860 000 000 zł zaplanowane na następujące pozycje:

- wydatki ochotniczych straży pożarnych	- 300 000 000 zł
(koszty remontów i eksploatacji samochodów i sprzętu, remonty strażnic OSP oraz inne wydatki związane z bieżącą działalnością OSP)	
- opracowania geodezyjne i kartograficzne	- 40 000 000 zł
- pozostała działalność	- 520 000 000 zł

Ostatnia pozycja zawiera między innymi zaplanowane wydatki na:

- ocenę ogólnego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu miasta Bychawy	- 50 000 000 zł
- opracowanie ogólnego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu gminy Bychawa	- 300 000 000 zł

W następnym numerze przedstawię kolejną „porcję” wydatków budżetu gminy.

Paweł Pikula

Informacja o przetargach

W dniu 25 kwietnia rozstrzygnięte zostały dwa przetargi ogłoszone przez Zarząd Miasta i Gminy w Bychawie.

Pierwszy dotyczył wykonania map sytuacyjno-wysokościowych pod budowę wodociągu we wsi Sławinek. Orientacyjna wielkość zadania wynosi 50 ha. Do przetargu zgłosiło się czterech oferentów. w drodze licytacji przetarg został rozstrzygnięty na korzyść pana Edwarda Dudkowskiego z Lublina, który zaoferował kwotę 600 tys. zł za 1 ha pomiarów.

Druki przetarg dotyczył transportu 2000 ton materiałów kamiennych z Piskrzynia koło Opatowa przeznaczonych do remontu dróg gminnych. Do przetargu przystąpiło trzech oferentów. Również w drodze licytacji najkorzystniejszą cenę (115 000 zł za 1 tonę) zaoferowali panowie: Ryszard Polski, Tomasz Tanikowski i Stanisław Moczybroda.

Przetargi przeprowadziła komisja powołana do tego celu przez Radę Miejską w Bychawie w składzie: Piotr Godula, Władysław Dąbski

Gminny program profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych uchwaliła Rada Gminy dnia 7 kwietnia 1994 r.

Uchwała przewiduje, że problemami alkoholizmu w Bychawie zajmie się kilka instytucji i środowisk. Odbędzie się więc szkolenie w zakresie wybranych problemów alkoholowych

GMINNY

niektórych grup zawodowych, a w szczególności:

- pracowników służby zdrowia
- pracowników pomocy społecznej
- pracowników oświaty i wychowania
- pracowników policji
- kadry kierowniczej większych zakładów pracy

*„Cudze chwalicie,
swego nie znacie,
sami nie wiecie
co posiadacie”*

Na obszarze rezerwatów zabrania się:

1. Wycinania drzew i pobierania użytków drzewnych z wyjątkiem wypadków uzasadnionych potrzebami gospodarstwa rezerwatowego,
2. zmieniania stosunków wodnych bez uzyskania pozwolenia wodnoprawnego,
3. zbioru owoców oraz nasion drzew i krzewów,
4. zbioru ziół leczniczych oraz innych roślin,
5. pozyskiwania ściółki leśnej i wypasania zwierząt gospodarskich,
6. niszczenia gleby i pozyskiwania kopalin,
7. zanieczyszczania terenu i wzniesienia ognia,
8. niszczenia drzew i innych roślin,
9. polowania, chwytania, płoszenia, zabijania dziko żyjących zwierząt, niszczenia gniazd, wybierania jaj i piskląt wszystkich gatunków ptaków,
10. umieszczania tablic, napisów i innych znaków, z wyjątkiem tablic związanych z ochroną rezerwatu (...)

„Gazeta Bychawska” prowadzić będzie stałą rubrykę dotyczącą informacji o uzależnieniach.

Pracownik samorządowy w porozumieniu z policją przeprowadzi w maju kontrolę rynku napojów alkoholowych oraz akcję informacyjno-szkoleniową dla osób prowadzących sprzedaż napo-

PROGRAM PROFILAKTYKI

jów alkoholowych.

Reaktywuje się Miejsko-Gminną Komisję ds. Przeciwdziałania Alkoholizmowi, której zadaniem będzie podejmowanie czynności zmierzających do objęcia leczeniem i rehabilitacją osób uzależnionych, udzielanie pomocy tym osobom i członkom ich rodzin, kierowanie na badania dotyczące ustalenia zależności alkoholo-

Rezerwat w Bychawie powstał z inicjatywy profesora UMCS Dominika Fijałkowskiego. Zaprojektowany został dwadzieścia lat temu Rozporządzeniem Ministra Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego (Monitor Polski nr 28 z dnia 9 sierpnia 1974 r.): „Uznaje się rezerwat przyrody pod nazwą „Podzamcze” obszar nieużytków rolnych o powierzchni 3,10 ha położony w miejscowości Bychawa, w powiecie bychawskim województwa lubelskiego (...) Celem ochrony jest zachowanie zbiorowisk roślinności kserotermicznej. (...)”

Nieznane „Podzamcze”

Na temat obecnej sytuacji w rezerwacie „Podzamcze” rozmawiam z zastępczynią wojewódzkiego Konserwatora Przyrody w Lublinie, panią Beatą Siewiczą.

A. T.: Co znaczy „roślinność kserotermiczna”?

B. S.: Roślinność miejsc suchych i ciepłych. Obszarem rezerwatu jest zbocze skarpy o ekspozycji południowej, porośnięte roślinnością stepową, coraz rzadszą w naszym regionie. Skupisko tych roślin ocalało dzięki usytuowaniu na pochyłości skarpy, a więc na nieużytku. Inne siedliska roślinności stepowej dawno już zostały zlikwidowane przez rolnictwo.

A. T.: Temu rezerwatowi rolnictwo nie zagraża?

B. S.: Niezupełnie. W sąsiedztwie są grunty orne, obecna chemizacja rolnictwa nie pozostaje bez wpływu na sytuację w rezerwacie. Również oddziaływanie negatywnie bliskość ruchliwego traktu komunikacyjnego. Nie to jednak jest największym zagrożeniem. Wczesną wiosną wypalana jest trawa i inna roślinność. W czasie lustracji terenu natrafiliśmy na ślady ognisk i spotkań towarzyszących. Wynika to zapewne z braku wiedzy na temat istnienia w tym miejscu rezerwatu, z nieświadomości mieszkańców, jakie zasady tu obowiązują. Chcę jeszcze raz podkreślić, że ten rodzaj rezerwatu położonego na terenie suchym jest szczególnie narażony na totalne zniszczenie.

A. T.: Czy wolno wchodzić do rezerwatu?

B. S.: Oczywiście. Roślinności nic się nie stanie.

A. T.: Mieszkańcy wchodzić jednak, by wyrzucić śmieci. Mam sygnały od osoby, która tu była co tydzień z racji przeprowadzania badań naukowych, że za każdym razem spozstrzega nowe śmieci.

wej. Reaktywowanie komisji należy do kompetencji Rady Miasta i Gminy.

Zwiększy się dostępność profesjonalnej pomocy psychologicznej dla osób uzależnionych i ich rodzin poprzez zwiększenie kadry Poradni Odwykowej w Zespole Opieki Zdrowotnej w Bychawie. Otwarty będzie w maju

B. S.: I my też widzieliśmy. To jest duże zagrożenie dla rezerwatu. Rośliny są niszczone nie tylko przez przysypanie. W śmieciach mogą znajdować się środki chemiczne.

A. T.: Czy nie można by zorganizować akcji uprzątnięcia dzikich wysypisk?

B. S.: Nawet trzeba. Leczą w rezerwacie nie wolno osobom postronnym wykonywać żadnych prac, również porządkowych.

A. T.: Słyszałam, że projektowane są pewne zabiegi na terenie rezerwatu.

B. S.: Jak już mówiłam, żyją tu rośliny siedlisk suchych, ciepłych i widnych. Potrzebują dużo światła. U podnóża zbocza rosną topole, klony jesionolistne. Rzucają duży cień. Będziemy je wycinać. Nie usuniemy głogów, krzewów tarniny, zostawimy dzikie jabłunki, gruszki chyba ze dwie, kilka sosen na wierzchołku skarpy. Takie pojedyncze drzewa nie przeszkadzają. Pozostanie też skupisko drzew od strony drogi do Bychawy: topole, modrzewie. Stwarzają barierę izolacyjną przed zanieczyszczeniami komunikacyjnymi. Chodzi zatem o część drzew rosnących u podnóża skarpy. Jest ich dość sporo. Niektóre osoby niewtajemniczone w zasady czynnej ochrony przyrody mogą to odebrać jako dewastację środowiska.

Wojewódzki Konserwator Przyrody dopuszcza wycięcia tylko w sytuacjach szczególnie uzasadnionych potrzebami człowieka. W tym przypadku trzeba dokonać wyboru co chcemy na tym miejscu mieć: przestrzeń zadrzewioną, czy rezerwat i ochronę roślinności kserotermicznej.

A. T.: Kto i kiedy będzie wykonywać tę robotę?

B. S.: Zleciłiśmy ją Lubelskiej Fundacji Ochrony Środowiska, która zacznie pracę lada tydzień. Ona również oczyści teren ze śmieci, ustawi tablice informacyjne dotyczące zasad zachowania się na terenie rezerwatu. Wywózką usuniętych drzew i zagospodarowaniem ich zajmie się Urząd Gminy. Sporo mieliśmy kłopotu z załatwieniem formalności dotyczących zezwolenia na wycięcie drzew. Zarówno Wojewódzkiego Konserwatora Przyrody jak i burmistrza obowiązuje, jak wszystkich, szereg przepisów, które ściśle określają zasady usuwania drzew.

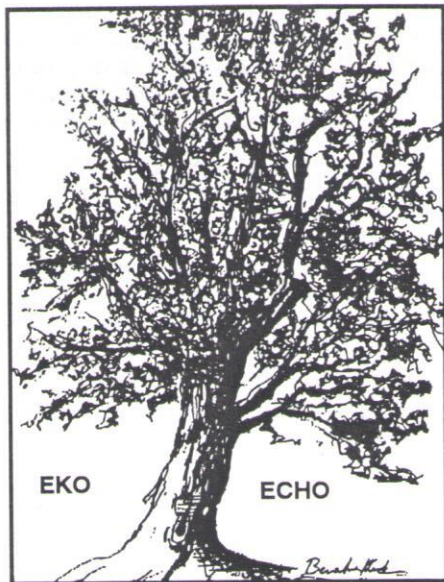
A. T.: Na koniec proszę jeszcze opowiedzieć, jakie rośliny w rezerwacie „Podzamcze” są szczególnie cenne?

B. S.: Poza wiśnią karłowatą nie są to rośliny objęte ochroną gatunkową. Natomiast chroniona jest cała roślinność, jako pewna całość. Wisienka stepowa jest to małe drzewko. Dawniej rosła na terenie całej Lubelszczyzny. Obecnie występuje, poza „Podzamczem”, w okolicach Kazimierza, Nałęczowa i w wąwozach Doliny Ciemięgi. Jednak krzyżuje się w tej chwili z wiśniami okolicznych sadów i trudno jest znaleźć czysty gatunek wiśni karłowatej.

Poza tym spotkać można na „Podzamczu” oman wąskolistny. Jest to roślina wysoka na 15-20 cm pięknie, na żółto kwitnąca w sierpniu. Występuje na Lubelszczyźnie i Roztoczu na terenach kserotermicznych, na podłożu kredowym, wapiennym. Dość rzadka jest ozota zwyczajna, przetacznik pagórkowaty, turzyce. Jest to zbocze bardzo piękne, nabiera coraz to nowych kolorów, już w maju zaczynają kwitnąć pierwsze roślinki. Starczy przejść u podnóża, stąd jest najpiękniejszy widok.

A. T.: Mam nadzieję, że obecnie, po tych obszer-nych wyjaśnieniach jakich nam Pani udzieliła, społeczeństwo doceni wartość i urodę rezerwatu „Podzamcze”. Serdecznie dziękuję za rozmowę.

Anna Truskolaska



Oto jeden z czterech w naszej gminie pomników przyrody. Zgadnij – co to za drzewo i gdzie rośnie?

Wśród trafnych odpowiedzi wylosujemy nagrodę!

A może by elektryczne pastuchy?

Z końcem kwietnia w Bychawie przy ul. Piłsudskiego dosadzano żywoptot wszędzie tam, gdzie został on zdeptytany. A został wraz z trawą zdeptytany tam, gdzie nie zabezpieczano zieleni łańcuchami. Klomb z róż, który zaszczepiono przed siedzibą Spółdzielni Mieszkaniowej również zamienia się w klepisko. I tu trzeba założyć łańcuszek.

Sposób na wiosenne porządki

Aby uporządkować wiejskie podwórka i zakamarki obejść gospodarskich trzeba, by szkoła wyznaczyła zbiórkę złomu. Ogłasza się termin, kiedy przez wieś przejedzie samochód, który będzie sprzed domów zabierał stare garnki, pralki, części maszyn, żelastwo nieraz ciężkie.

Dzieci nie poradzą sobie same. I tak, chcąc nie chcąc, rodzice ruszają do akcji. A skoro już zaczęto się sprzątać, to w ruch idą miotły, grabie, łopaty.

Szkoły nie robią tego tylko z myślą o czystości wsi, ale w trosce o pustawą kasę szkoły.

Baza Obrotu Rolno-Budowlanego w Starej Wsi płaci za złom stalowy 300 tys., a za żeliwny 500 tys. zł. Szkoła w Bychawce znalazła odbiorcę złomu, który płaci jeszcze więcej.

Nasza gmina – nasz śmietnik

Spółeczne Liceum Ogólnokształcące i Bychawski Dom Kultury organizują w maju wystawę fotograficzną, na której licealiści-fotoreporterzy pokażą dzikie wysypiska w naszej gminie, które ostatnio fotografowali.

W poprzednim numerze zamieściliśmy „portret” zabytkowej lipy jednego z czterech bychawskich pomników przyrody. Na temat „Parkowej” nadesłała nasza Czytelniczka ciekawy tekst.

UWAGA! PRZY LIPIE STRASZY!

Kraków ma Smoka Wawelskiego, Kazimierz Białą Damę, a my mamy lipę, przy której straszy.

Przy skrzyżowaniu ulic 11 Listopada i Zamkowej w Bychawie, rośnie piękna rozłożysta lipa. Jej konary podtrzymują stary drewniany krzyż. W zimie dobrze widoczny, latem jest on częściowo przysłonięty przez liście.

Krzyż i lipa tworzą historycznie nierozdzielny całość. Do 1944 r. drzewo to zaczynało aleje, która prowadziła przez park do dworu i do ruin starego pałacu. Po ogłoszeniu reformy rolnej we wrześniu 1944 r. piękny stary park został wycięty prawie w ciągu jednej nocy. Lipę prawdopodobnie też próbowano wyciąć, podchodzono do niej trzykrotnie i za każdym razem z niezrozumiałych powodów łamała się piła. Czy to krzyż sprawił, a może inne okoliczności? Fakt, że zaniechano dalszych prób ścięcia drzewa.

Pewna starsza kobieta, która pracowała we dworze opowiadała, że obok lipy straszyło! Zawsze wieczorem, przy pełni księżyca, obok lipy biegał królik, którego nie można było złapać. Słychać było przy tym brzęczenie łańcucha.

Prawdopodobnie królik miał na szyi łańcuch z kluczem do ogromnej kłódki. Kłódka zamykała wejście do lochów w ruinach zamku, gdzie

podobno schowane są wielkie skarby. Nie wiadomo, czy ludzie wycinający park uszanowali krzyż, czy przelękli się sił zrywających piły, czy królika. Fakt, że lipę zostawili w spokoju i drzewo rośnie pięknie do naszych czasów.

Od 1993 r. lipa jest pomnikiem przyrody. Pan Stanisław Sprawka, członek Straży Ochrony Przyrody społecznie opisał, pomierzył i złożył dokumentację Wojewódzkiemu Konserwatorowi Przyrody w Lublinie, który podpisywał wniosek pod koniec 1993 r. Jest to jeden z licznych pomników przyrody zgłoszonych przez Stanisława Sprawkę, który nadał lipie imię „Parkowa”. Jesienią 1993 r. lipa została zakonserwowana i opatrzona tabliczką „Pomnik Przyrody”. Odtąd królik „straszący” przy lipie ma jeszcze jedną broń więcej. Za niszczenie, łamanie i przycinanie drzewa grozi wysoka grzywna.

Mieszkam w sąsiedztwie lipy od dwóch lat. Bardzo wierzę w legendę związaną z lipą i mam nadzieję, że królik się kiedyś pojawi. Kilkakrotnie wydawało mi się, że słyszę odgłosy łańcuchów królika. Wyglądałam, ale to tylko bychawska drogówka za starą lipą „Parkową”. Może też czeka na królika, może to ona ma największą ochotę na skarby z lochów zamku?

Na podstawie dokumentacji napisanej przez S. Sprawkę

Jadwiga Kamińska

CZYSTA KOSARZEWKA

Tak postanowiło Bychawskie Towarzystwo Regionalne przygotowując miasto do Dni Bychawy i Bychawskich Dni Ekologii (które w tym roku trwać będą od 30 maja do 5 czerwca).

Organizatorzy oczekują od społeczeństwa, by wzięło udział w akcji oczyszczania ze śmieci rzeki Kosarzewki. Chętni do wspólnej pracy proszeni są o zgłoszenie się 21 maja o godzinie 9⁰⁰ przed Bychawskim Domem Kultury. Pan Burmistrz obiecał transport do wywieżenia śmieci i narzędzia.

Swoją akces do prac wiosennych nad Kosarzewką zgłosili już młodzi ludzie z I Drużyny Harcerskiej im. Olgi Drahonowskiej i Klub Turystyczny przy Bychawskim Domu Kultury.

*Powiedz mi, jak mieszkasz
– powiem ci, kim jesteś!*

W związku z konkursem **RODZINO – NA ZIELONY SZLAK** zapytano „Gazetę Bychawską”, jak przygotować wniosek o uznanie jakiegoś obiektu za pomnik przyrody.

Co to jest pomnik przyrody?

„Dziennik Ustaw nr 114 z dnia 12 12 1991 w Ustawie o Ochronie Przyrody 3 rozdz., art. 28 podaje, że:

„Pomnikami przyrody są pojedyncze tworzy przyrody żywej i nieożywionej lub ich skupienie o szczególnej wartości naukowej, kulturalnej, historyczno-pamiątkowej i krajobrazowej oraz odznaczające się indywidualnymi cechami, wyróżniającymi je wśród innych tworów, w szczególności sędziwe i okazałe rozmiary drzewa i krzewy gatunków rodzimych lub obcych, źródła, wodospady, wywierzyska, skałki, jary, glazy narzutowe, jaskinie.”

Gdzie złożyć wniosek?

Jeśli uznacie, że obiekt, którym się interesujecie, np. stare drzewo spełnia wymogi określone wyżej cytowanym artykułem, trzeba do Wojewódzkiego Konserwatora Przyrody (Wydział Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego, Lublin, Spokojna 5) złożyć wniosek.

O czym we wniosku napisać?

Nie ma specjalnego formularza, ani szczególnych wymogów dotyczących takiego wniosku. Powinien zawierać opis drzewa: a więc jego nazwę (dąb, lipa, modrzew), wielkość, a więc obwód pnia na wysokości 120 cm, wysokość (szacunkowo), a także cechy szczególne, np. zgrubienia, narośle, dziuple. Trzeba też określić, jaki jest stan drzewa, czy nie jest uszkodzone, czy wymaga konserwacji. Dobrze jest dołączyć zdjęcie.

Konieczne jest natomiast dokładne określenie, w jakiej miejscowości i gdzie drzewo rośnie, czy jest częścią parku, lasu, czy rośnie samotnie, czy w czymś ogródku. Pracownicy WOS muszą bowiem przyjechać, obejrzeć drzewo, które opisujecie.

Na uznanie jakiegoś drzewa za pomnik przyrody powinien się zgodzić właściciel. Sprawy te załatwia Urząd Wojewódzki. Dobrze jednak, kiedy już w pracach wstępnych bierze udział gospodarz terenu. Właściciele drzew na ogół nie wnoszą sprzeciwu, gdyż dbałość o przyrodę i jej pomniki jest nie tylko dowodem rozsądku i umiejętności przewidywania, ale również kultury. (ata)

GŁOS *eskułapa* GŁOS

Tydzień Uśmiechu

Wiele osób boi się uśmiechnąć tylko dlatego, że wstydzą się swoich zębów. Próchnica zębów i choroby przyzębia są naszą plagą. W Polsce cierpią na nie od dzieciństwa niemal wszyscy ludzie. Wcześniej też tracimy zęby. Ostatnio wydajemy coraz więcej pieniędzy na leczenie i protezowanie.

Chorobom zębów i przyzębia można obecnie skutecznie zapobiegać. W wielu krajach rozwiniętych, dzięki profilaktyce, dzieci są już wolne od próchnicy, a dorośli mogą utrzymać zęby przez całe życie.

Tegoroczny Światowy Dzień Zdrowia poświęcony był zdrowiu jamy ustnej. Organizowany w dniach 9-15 maja 1994 r. trwa Tydzień Uśmiechu.

Szkolny gabinet stomatologiczny w Szkole Podstawowej w Bychawie, prowadzony przez dr Halinę Mazurek proponuje w tym tygodniu:

1. przegląd jamy ustnej dla wszystkich chętnych
2. bezpłatne porady profilaktyczne, dotyczące sposobu dbania o zęby
 - a) prawidłowe odżywianie
 - b) szczotkowanie zębów
 - c) fluoryzacja
 - d) rodzaj szczoteczki i pasty, zależnie od wieku, stanu dziąseł i zębów
3. Instruktaż higieny jamy ustnej dla zainteresowanych
4. Kącik plakatów, gazetki szkolne, broszurki
5. Pozaplanowe lakowanie zębów trzonowych u dzieci z klas 0, I, II ze szkół okolicznych, np. Gałęzowa i Osowy
6. Pogadanki wśród dzieci i młodzieży na temat zdrowych zębów i jamy ustnej

7. Współpraca z nauczycielami – współudział w organizowaniu apelu w „Tygodniu Uśmiechu”, zabawach, konkursach.

Myślę, że tegoroczny TYDZIEŃ UŚMIECHU obejmie i inne gabinety, a wszystkie ciekawe rozwiązania i pomysły zostaną zebrane, by wykorzystać je w organizowaniu corocznie takiego tygodnia. Trzeba budować „koalicję uśmiechu” osób, instytucji i organizacji, które chcą połączyć wysiłki, aby skuteczniej pomagać ludziom troszczyć się o zdrowie jamy ustnej.

Jerzy Podstawka

Z życia naszego PCK

21 kwietnia odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze Rejonowego Zarządu Polskiego Czerwonego Krzyża w Bychawie. W ciągu ostatniej kadencji ustępującego Zarządu wiele się zmieniło. Od 1988 roku zakres działania PCK został dostosowany do nowych warunków społecznych i gospodarczych. Zakładowe koła PCK musiały istnieć nie tylko na papierze, ale faktycznie. Pozostało tylko koło środowiskowe, Koło Honorowych Dawców Krwi w Bychawie i koła szkolne. Zmienił się statut PCK, według niego wybierano obecnie nowy Zarząd. Koła przystąpiły swoich reprezentantów do Rady Lokalnej, a ta wybrała Zarząd. Prezesem Zarządu na trzecią kadencję pozostał **Jerzy Podstawka**, wiceprezesami zostali **dr Irena Sidor** i **mgr Maria Sulowska**, skarbnikiem **Bogumiła Małek**, a sekretarzem **mgr Stanisław Miszczak**. Delegatami do Wojewódzkiej Rady Reprezentantów wybrano **dr. Jerzego Podstawkę** i **mgr. Stefana Pedrycza**. Wybory zapoczątkowują nowy rozdział w działaniu PCK. Jak ta działalność ma wyglądać, napiszę następnym razem.

J.P.

Co nowego w pośrednictwie pracy?

Na terenie działania Biura Pracy Urzędu Rejonowego w Bychawie miejsc pracy stałej jest niewiele. Postanowiono zatem organizować prace interwencyjne oraz roboty publiczne.

Rynkiem pracy dla Bychawy jest Lublin. Dlatego od dnia 15 lutego 1994 r. zatrudniliśmy akwizytora ofert pracy. Jego zadaniem jest pozyskiwanie ofert pracy oraz udzielanie pracodawcom niezbędnych informacji dotyczących organizacji prac interwencyjnych i robót publicznych. Akwizytor informuje również pracodawców o możliwościach przeszkolenia osób na koszt Urzędu Zatrudnienia. Jednakże tylko w przypadku, gdy pracodawca zobowiąże się zatrudnić przeszkoloną osobę po zakończeniu szkolenia.

Do 30 kwietnia br. udało się nam podpisać 28 umów o prace interwencyjne. W ramach podpisanych umów stworzyliśmy 74 nowe miejsca pracy. Po zakończeniu prac interwencyjnych pracodawcy nawiążą stosunek pracy z 52 osobami.

W kwietniu podpisaliśmy również dwie umowy dotyczące organizacji robót publicznych z urzędami gmin w Strzyżewicach i Kszczonowie. Dzięki nim zatrudnienie znalazło 20 osób znajdujących się w szczególnie trudnej sytuacji materialnej (opinia Ośrodka Pomocy Społecznej) oraz tzw. „poszukiwacze aktywni”. Prace te będą związane z budową chodników, remontami dróg i pracami zleconymi.

Z początkiem maja br. również z burmistrzem Bychawy podpiszemy umowy o organizację robót publicznych. Prawdopodobnie otrzymamy 12 nowych miejsc pracy.

W przyszłym numerze „Gazety Bychawskiej” przybliżyliśmy czytelnikom znowelizowaną ustawę o zatrudnieniu i bezrobociu.

Grażyna Ciężka

Z historii Bychawy

Nowa czytelnia parafialna

A. Flos [pseud.] A. Kwiatkowski
„W pierwszy dzień Zielonych Świątek po nabożeństwie, we plebanii odbyło się zebranie organizacyjne, które utworzyło „Czytelnia parafialną w Bychawie”. Przybyło kilkadziesiąt osób. Ułożono statut i uchwalono pobierać od członków jedną koronę składki, a jednorazowo, jako wpisowe wpłaca każdy członek 3 korony. Na skarbnika wybrano p. Ludomira Radziszewskiego, dyrektora filii Syndykatu Rolniczego w Bychawie, a bibliotekarzem i sekretarzem Czytelni został p. Edward Fedorowicz, dyrektor szkoły handlowej w Bychawie. Tak więc powstała w Bychawie instytucja niezmiernie pożyteczna i niezbędna (...). Zarząd składa się z dziewięciu osób. Należy do niego przeważnie młodzież, ażeby sama była rzecznikiem potrzeb duchowych swoich rówieśników”.

Bychawa 1918, „Nowa Jutrzenka”
Nr 21, s. 250.



JOHN STEINBECK:

NA WSCHÓD OD EDENU

Lektura ambitniejsza, należąca już do klasyki prozy amerykańskiej. Autor jest laureatem Nagrody Nobla (1962).

Niezwykłe dzieje amerykańskiej rodziny opisuje w sposób realistyczny, ale nie pozbawiony pewnego sentymentalizmu. Czy powtarza się tutaj historia Kaina i Abla, gdy Adam Trask opuszcza swego brata? Dlaczego jego ukochana żona po urodzeniu synów nagle wszystkich opuszcza? Czy Adam odzyska siły do dalszego życia?

Oto pytania, na które znajdujemy odpowiedź w powieści pełnej zaskakujących wydarzeń, głębokich refleksji, zamyśleń nad duszą człowieka.

JOHN IRVING:

MAŁŻEŃSTWO WAGI PÓŁŚREDNIEJ

Mnóstwo tutaj miłości, zdrad, tęsknot za utraconym uczuciem. Historia byłaby banalna, gdyby nie to, że dwoje bohaterów wnosi do tej opowieści swoją niezwykłą biografię.

Do nudnego i sennego uniwersyteckiego miasteczka gdzieś w Ameryce wkrada się zupełnie inny świat...

Dostępna w księgarni.

ANTONI KĘPIŃSKI:

AUTOPORTRET CZŁOWIEKA

Wybitny psychiatra, ale też pisarz przekazuje swoje myśli, uwagi, spostrzeżenia w przystępnej formie myśli, aforyzmów.

„Psychiatria jest specjalnością lekarską opartą na słowie, jest swoistą grą słowa: chorego i lekarza. Może dlatego psychiatria bliższa jest sztuce niż nauce, bliższa postannictwu niż zawodowi” – pisze we wstępie Zdzisław Ryn.

Dostępna w księgarni i bibliotekach.

Przyjemnej lektury!

Teresa Szymula

Misterium

Pismo z pogranicza religii, myśli i sztuki

Kwartalnik Nr 1 Kwiecień 1994

Już od pierwszych chwil wzbudziło moją sympatię. Przypomniało mi bowiem czasy gazetek podziemnych, w których próżno by szukać metryczki. A pytanie o wydawcę, redaktora i adres było nietaktem.

Teraz jednak sprawa jest łatwiejsza, bo mogę ujawnić, że kwartalnik zakupiłam w Bychawie w Społecznym Liceum od jednego z autorów, dyrektora Lucjana Paszkiewicza. Jest to pismo młodych nauczycieli. Tutaj też dowiedziałam się, że mözgiem przedsięwzięcia jest R. Korzan – autor dwu tekstów. Poza nimi piszą jeszcze: D. Zalewski i J. Marchwiński, a także inne osoby, które podpisują się pseudonimami. „Misterium” ma objętość 12 stron, jest formatu A4. Redakcja określa na wstępie swoje zamierzenia:

Redakcja GB serdecznie przeprasza
Pana Profesora
Krzysztofa Wilkołazkiego
za przypisanie mu roli ucznia SŁO.

„U podłoża powstania gazety leży przede wszystkim chrześcijański obowiązek głoszenia Zmartwychwstałego Chrystusa, potwierdzony autorytetem Pisma Świętego, do którego nawiązuje Papież Jan Paweł II – nawołując do nowej ewangelizacji Europy. Wierna tym nakazom (apelom) Redakcja, poprzez wydawanie „Misterium” będzie się starała skonsolidować lokalne środowisko do świadomego przeżywania chrześcijaństwa w grupie czy wspólnocie religijnej.”

Młodzi autorzy podejmują tematy bardzo różne: są to rozważania na temat wolności człowieka, który winien uwzględniać dobro osoby; jest analiza symboliki ikony, jeden z autorów śledzi postęp, a raczej po(d)stęp ludzkości, czyli – krytykuje lewicę. Jest wreszcie rzecz o modlitwie serca, o autentycznym skupieniu modlitewnym. Właśnie na ten ostatni tekst pióra R. Korzona zwróciłam uwagę nie tylko ze względu na niebanalne ujęcie tematu i klarowność wykładu, ale także na pewien spokojny rytm tej prozy i piękną polszczyznę.

A.T.

Wybory tuż-tuż!

Kłóć się nasi politycy wybrani przez nas, ale gdy sobie przypomnimy Sejm, w którym ustawy przechodziły prawie jednogłośnie, gdy tylko jedni mieli rację, a innych wcale nie było w Parlamencie, to chyba nie chcielibyśmy wrócić do tego czasu. Wtedy wszystko było jasne: kto ma dostać nominację, kto ma dostać przydziałowy samochód, mieszkanie, wczasy, ośrodki zdrowia i można wylizać długą listę przydziału, a pod koniec tej listy przydziałowa kartka na żywność, węgiel.

Bychawa w tym czasie, jak cała Polska, była odbijana od krawędzi siemieniowej Gomółkowszczyzny, do lepszych czasów Gierkowskich (oczywiście kredyty pomogły). Potem przyszła mroczna władza Generała. Rozbabrane inwestycje ciągnące się latami, braki w każdej dziedzinie, latami nie remontowane szkoły itd. Ambitne plany zostały tylko na papierze.

Tak zastała nas DEMOKRACJA. Poszliśmy gromadnie na wybory. Niektórzy posłali, że gdy postawią krzyżyk przy nazwisku, to rzeczywistość automatycznie się zmieni.

Dziś, gdy kończy się kadencja naszego Samorządu, warto, a nawet trzeba zastanowić się, co ze składanych deklaracji przedwyborczych udało się zrobić, a co nie wyszło i jaka jest tego przyczyna. Myślę, że na łamach naszej gazety trzeba o tym spokojnie porozmawiać. Pamiętajmy, że wybory naszego samorządu tuż-tuż i byłoby niewybaczalnym błędem, gdybyśmy przemilczeli ten fakt. Dyskusja pomoże nam dostrzec ludzi, którzy mogą i powinni znaleźć się na listach wyborczych do nowego samorządu.

Janina Kamińska

Wielbiciele Melpomeny

Bychawski Oddział Związku Nauczycielstwa Polskiego od lat organizuje wyjazdy do teatrów, najczęściej lubelskich, czasami warszawskich. Stało się już dobrą tradycją, że kolejni prezesi (a właściwie lepiej byłoby powiedzieć kolejne panie prezes ZNP) organizują te przedsięwzięcia. Uczestnikami wyjazdów są w większości nauczyciele szkół podstawowych bychawskiej gminy, niekiedy dotychczas do nich nauczyciele Zespołu Szkół Zawodowych.

W ciągu ostatnich dwóch lat obejrzelśmy większość premier w Teatrze im. Juliusza Osterwy oraz kilka spektakli w Teatrze Muzycznym w Lublinie, a ponadto balet „Grek Zorba” i musical „Skrzypek na dachu” w Teatrze Wielkim, „Metro” w Teatrze Dramatycznym, spektakl jubileuszowy w Syrenie, „Kubusia Fatalistę i jego pana” w Ateneum.

Ostatnio byliśmy w lubelskim Teatrze im. J. Osterwy. Po odejściu poprzedniego dyrektora – Andrzeja Rozhina – na ponad pół roku jedyną w naszym regionie sceną dramatyczną przetrzymała się w „teatr lektur szkolnych”. Na szczęście, tak dla teatru, jak i dla widzów, dyrektor Cezary Karpiński zdecydował się na wystawienie sztuki współczesnej. I to jakiej sztuki!

*

„Antygonę w Nowym Jorku” Janusza Słowackiego przedstawiono w nowej dla lubelskiego widza konwencji. Na przykład aktrzy i publiczność znajdują się obok siebie na scenie. Jest to dzieło nowatorskie, ale nie uduziwione, ani za trudne dla przeciętnego odbiorcy. Prześnię autora nawiązuje do ponadczasowych

wych wartości i problemów człowieka podejmowanych przez Sofoklesa, a jednocześnie pełne jest tragizmu i ludzkiego cierpienia współczesnego człowieka pod każdą szerokością geograficzną.

Ponieważ sztuka nadal jest grywana, zachęcam wszystkich dorosłych czytelników do jej obejrzenia.

*

W końcu kwietnia nauczyciele pojechali do Warszawy na spektakl w reżyserii Janusza Józefowicza, który w „Studio Buffo” pokazał wraz ze swym młodym zespołem sztukę „Nie opuszczaj mnie”, opartą na piosenkach Jacques’a Brel’a. Po wspaniałym, nowym i odkrywczym na polskiej scenie „Metrze”, po mających świetne recenzje piosenkach zebranych w przedstawieniu „Do grającej szafy grosik wrzucić”, ostatni spektakl Józefowicza pozostawił widzom pewien niedosyt. Było w nim za mało piosenek, za mało rozmachu. Ale należy przyznać, że młodzi artyści odkrywani i lansowani przez reżysera mają doskonałe możliwości wokalne i aktorskie. Trzy czy cztery songi były wykonane na najwyższym poziomie – wzruszały, zachwycały.

*

Natomiast sama idea i zwyczaj wyjazdów grupowych do teatru cieszy się niemal powszechną sympatią środowiska nauczycielskiego i jak mi się wydaje warta jest przeszczepienia na inne grupy zawodowe, polityczne czy też po prostu towarzyskie, co wszystkim Państwu serdecznie polecam.

Jolanta Rymarz



Zdarza się, że w naszej mniej lub bardziej utudzonej rzeczywistości postawy ludzi lub wydarzenia wyjątkowo mnie denerwują, niepokoją. Są, jak zgrzyt żelaza po szkle.

GLUCHY RADNY

Bywam na sesjach różnych rad miejskich, gminnych. Słucham, co ludzie mówią, jakie mają problemy. Ale słucham też i patrzę, jak mówią i – jak słuchają.

Pewien starszy radny wygłasza długie przemówienie. Stawia wiele ostrych zarzutów grupie kolegów na sali obrad. Głos podniesiony, ręce dodają wagi słowom. Nie to jednak jest dla mnie zgrzytem. Historia podaje, iż politycy pomagali sobie nie tylko rękami, lecz – jak na przykład Chruszczow – butem (którym walił w mównicę). Albo jak Marszałek Józef Piłsudski niecenzuralnym słowem (na posiedzeniu Sejmu stwierdził, gdzie właśnie ma wysoką izbę).

Starszy pan, o którym piszę nie zaniepokoił mnie, gdy przemawiał. Dopiero, jak usiadł.

Zabiera głos następny radny, żeby odpowiedzieć na usłyszane właśnie zarzuty. A starszy pan przez cały czas tłumaczy coś półgłosem sąsiadom.

Kiedy więc nasza Czytelniczka przypomina, żeby się zastanowić, kogo się wybrać do przyszłej rady, odpowiem:

Strzeżmy się jak ognia ludzi, którzy nie potrafią rozmawiać, którzy są głusi na argumenty innych, a uznają tylko własne racje.

Anna Truskolaska

Dzień Ziemi – każdego dnia

Dnia 25 kwietnia br. w naszej szkole Samorząd Uczniowski we współpracy z całą społecznością szkolną przygotował Dzień Ziemi, obchody którego, mam nadzieję wejdą do tradycji szkoły na stałe. W przygotowaniach brali udział wszyscy – nauczyciele, uczniowie, nawet ci najmłodszy, machając zielonymi listkami.

Wspólnie śpiewaliśmy piosenki, młodsze dzieci recytowały wierszyki o tematyce ekologicznej, a co najważniejsze, niektórzy uczniowie zaprezentowali **własną** twórczość – wiersze i wzruszające opowiadania. Z ich treści wynikało, jak bardzo bliskie naszym sercom są problemy związane z degradacją środowiska naturalnego. My naprawdę to dostrzegamy.

Oprócz tego, przygotowaliśmy materiały informacyjne, które rozdaliśmy wszystkim klasom, aby przedyskutowały je na godzinach wychowawczych, bądź na dowolnie wybranych zajęciach. Materiały te zawierały obszernie wyjaśnienia, na czym polega „ekologiczny styl życia” – co? jak? i dlaczego? kupować? czego? jak? kiedy? używać.

Aby nie okazało się, że Dzień Ziemi świętujemy tylko słowem ogłosiliśmy „Alert ekologiczny” zobowiązujący wszystkie klasy do wykonania prac użytecznych na rzecz naszego najbliższego środowiska (w otoczeniu szkoły posadziliśmy już modrzewie i młode sosenki).

Jeśli dzięki temu spotkaniu, chociaż w niewielkim stopniu uświadomiliśmy sobie, jak

wiele zależy od nas samych, to osiągnęliśmy cel! O to nam chodziło!

Myślę, że realne stanie się hasło, które w trakcie apelu ułożyli uczniowie kl. IV – „NIECH DZIEŃ ZIEMI BĘDZIE KAŻDEGO DNIA”.

**Marysia Skoczylas uczennica kl. VIII
Szkoły Podstawowej im. K. Koźmiana
w Bychawce**

Oto jeden z wierszy, które czytano w Bychawce w Dniu Ziemi:

*Szare charaktery
Szary dym z fabrycznych
kominów
rozpyływa się nad szarym
miastem
Przez dziurę ozonową
widać kolorowy
raj
Stroskany Bóg
wychyla głowę
Ojciec wytargaj za uszy
szare charaktery
które zrobiły z Ziemi
wysypisko śmieci*

Edyta Salasa, kl. VIII

Mała szkoła – wielkie zamiary

Mieści się w starym dworze. Gabinet dyrektorki i zarazem pokój nauczycielski – w kuchni. Od razu mamy gdzie gotować herbatę dla dzieci – powiada dyrektorka. Rzeczywiście, na blasze stoi olbrzymi gar.

Mała, skromna szkoła w Gałęzowie ma rozległy pięciohektarowy stary park. Nie widziałam w życiu tak pięknych modrzewi. Tuż przy szkole – ogromny, rozłożysty dąb. Bliżej szosy była potężna lipa, ale zniszczyli ją drogowcy, bo wysypali koło niej sól. Uschła.

Szkoła w Gałęzowie ceni swój park. Właś-

nie przystępuje do opisu najpiękniejszych drzew, by złożyć wniosek o uznanie ich za pomniki przyrody.

W Woli Gałęzowskiej sporo roboty

Nową szkołę postawiono tu na terenie dawnego parku dworskiego. Pozostało trochę starych drzew, jest też sporo miejsca na boiska, których założenie to jedno z najbliższych zadań. Dyrekcja zadbała już o zieleni. Gdy odwiedziłam szkołę z końcem kwietnia zwożono właśnie torf, zakupiono krzewy ozdobne.

USC
informuje

W okresie od 12 kwietnia 1994 r. do 27 kwietnia 1994 r. zarejestrowano 14 aktów urodzenia, w tym 7 dziewczynek i 7 chłopców.

Najczęściej używane imiona dziewczynek: *Anna, Ewelina, Katarzyna, Magda, Monika.*

Imiona chłopców: *Jarosław, Konrad, Mateusz, Sławomir, Wojciech.*

W wyżej wymienionym okresie udzielono 9 ślubów.

Ponadto zarejestrowano 11 zgonów, w tym w gminie Bychawa zmarło 5 osób.

śp. Władysława Kostrzewska z Bychawy – żyła lat 83

śp. Stanisława Rzucidło z Bychawki I – żyła lat 40

śp. Katarzyna Nowakowska ze Starej Wsi III – żyła lat 82

śp. Wincenty Ciuraj z Woli Gałęzowskiej Kolonii – żył lat 74

śp. Feliks Augustyniak z Woli Dużej – żył lat 82

Rodzinom Zmarłych składamy wyrazy głębokiego współczucia.

**KOMENDA
POLICJI**

Z końcem marca z klubu samorządu uczniowskiego „Hades” w Liceum Ogólnokształcącym skradziono w przeciągu 2-3 dni kolorofony – wyposażenie dyskotek. Po kilku dniach Policja ustaliła sprawców. Jednym był uczeń szkoły podstawowej w Bychawie, drugi, dorosły, przybył na akcję z jednej z podbychawskich wsi. (Jest niepracujący, natomiast często odwiedza dyskoteki w „Hadesie”, gdzie mógł spenetrować teren. Również uczniowie szkół podstawowych bywają tu na dyskotekach). Lamy zostały zwrócone.

W pierwszym tygodniu kwietnia nauczycielka Szkoły Podstawowej w Bychawie zgłosiła kradzież 6 mln zł z torebki pozostawionej w jednym z pomieszczeń szkoły. Pokój nie był zamknięty. Funkcjonariusze KRP w Bychawie i tym razem wykryli sprawców. W czasie przeszukiwań do kradzieży przyznali się dwaj uczniowie, którzy część pieniędzy zdążyli już wydać na słodycze i gry telewizyjne. Rodzice pokryli straty, ale sprawa trafi do sądu dla nieletnich.

Policja przytacza te fakty, by przypomnieć, że okazja stwarza złodzieja. W obu przypadkach stwierdzono nienależyte zabezpieczenie mienia. Jednocześnie –

POLICJA PRZYPOMINA ROLNIKOM,

że minęły czasy, kiedy sprzęt rolniczy można było zostawiać bezpiecznie w polu, na łące, w obejściu. Złodzieje grasują. Gina pługi, brony, przyczepy, opryskiwacze, części: pompy, przenośniki. Niedopuszczalne jest – jak to zauważył komendant Mucha, wracając nad wieczorem z Jabłonnej – pozostawienie na noc w polu ciągnika z pługiem czteroskibowym.

Jak właściciel nie zadba o swoje mienie, to Policja sama nie upilnuje.

(ata)

**na
bychawskim
targowisku**

Wtorek 23 kwietnia

Pszenna 1 q	220-225 tys
Jęczmień 1 q	165-170 tys
Owies 1 q	165-170 tys
Prosięta (para)	1200-1300 tys
Krowa	10-11 mln
Cielęta: buhaj	32 tys/kg
jałówki	27 tys

Notował: Henryk Korba

BANK Humoru

Przychodzi matka z dzieckiem do lekarza:
Ale proszę pani, to dziecko jest brudne!
Jak to brudne? Myję je przecież co-
dziennie...

A to lekarz bierze wacik, moczy go w spi-
tusie i pociera szyję dziecka.

A to co jest? Brud!

No tak, chemicznie to ja go nie prałam!

Na przystanku autobusowym pewna pani
widzi małego chłopca strasznie umorusane-
go i zasmarkanego.

Chłopcze, czy nie masz chusteczki?

– Mam, ale obcym nie pożyczam.

Trzeba sobie radzić – rzekł baba, zawiązu-
jąc buta glistą.

Rodzina spodziewa się dziecka. Młody je-
dynak chciałby mieć siostrzyczkę i pyta ro-
dziców od kogo to zależy. Słyszcy
odpowiedź: Od Bozi. Wieczorem malec
podczas modlitwy mówi: „Boziu, to dla
Ciebie drobiazg. Proszę, niech mamusia
urodzi siostrzyczkę”.

J.P.

R.Z. & S

FIRMA USŁUGOWA

FOTO KOLOR XERO AGFA

Roman Rusinek, Zenobia Rusinek

23-100 Bychawa, ul. ks. A. Kwiatkowskiego 27

* FUJI * * AGFA *

Wykonuje na rewelacyjnym
papierze KODAKA

ODBITKI W CZASIE 2 GODZ.

WYWOŁANIE FILMU 20 MIN.

oraz

📷 **zdjęcia legitymacyjne**

📷 **zdjęcia zakładowe**

(w formatach od 9 x 13 do 18 x 24 cm)

Sprzedaż tanich filmów

SUPER SZYBKO * SUPER TANIO

SUPER OKAZJA

ZAPRASZAMY! ZAPRASZAMY! ZAPRASZAMY!

Autorem ryciny na s. 1 jest Michał Elwiro Andriolli, XIX-wieczny autor wielu rycin, m.in. znanych ilustracji do „Pana Tadeusza”. Ruiny pałacu w Bychawie zamieszczone zostały w „Wędrowcu” R. 33 (1895) nr 50.
Zdjęcie pochodzi z archiwum Przedsiębiorstwa Konserwacji Zabytków w Lublinie

GŁOS kibiców

Nowe boisko do koszykówki

W Bychawce powstało właśnie pełnowymiarowe nowe boisko do piłki koszykowej.

Jest to zasługą uczniów, absolwentów i rodziców – twierdzi dyrektor szkoły Piotr Milanowski. Ale to on właśnie znalazł na złomowisku konstrukcję metalową do kosza. Rodzice (a szczególnie pan Wiesław Wilkołazki) odnowili ją. Tablicę zafundował Urząd Miasta i Gminy za 5 milionów, zaś podstawy betonowe do obsadzenia koszy wykonali uczniowie. Inauguracyjny międzyklasowy mecz planowany jest na początek maja.

Dyrektor Milanowski nie trzyma boiska pod kluczem. Będzie ono służyć młodzieży, która już szkołę ukończyła.

(ata)

BYCHAWSKI DOM KULTURY

proponuje:

USŁUGI PLASTYCZNE

- * szyldy
- * reklamy
- * plansze reklamowe
- * tablice informacyjne
- * napisy

ZAPRASZAMY!

Cena 3 000 zł

WYDAJE: Bychawski Dom Kultury i Bychawskie Towarzystwo Regionalne; Bychawa, ul. Marszałka Piłsudskiego 34; **REDAKTOR** odpowiedzialny: Anna Truskolaska; **Opracowanie graficzne:** Jan Krzysztof Wasilewski; **Grafika na str. 4** Beata Kotuła; **Skład i łamanie komputerowe:** „Bez Erraty” SC Lublin.